

TEZA:

1. Obwiniony radca prawny dopuścił się szarpania i popychania swojej żony w obecności osób trzecich, co łączy naruszenie godności zawodu w życiu prywatnym z naruszeniem nietykalności cielesnej.
2. Żona obwinionego, której dobro zostało bezpośrednio naruszone, ma status pokrzywdzonej w niniejszej sprawie (art. 68 ust. 5 ustawy o radcach prawnych).

WO - 63/22

ORZECZENIE

z dnia 27 lipca 2022 r.

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie
w składzie.**

Przewodniczący: S WSD Krzysztof Górecki /sprawozdawca/

Sędziowie: S WSD Paweł Libertowski

S WSD Krzysztof Buczek

Protokolant: Piotr Ciepiński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Bogusławy Boyen po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 lipca 2022 r. sprawy radcy prawnego M. B., nr wpisu (...)

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego naruszenia godności zawodu radcy prawnego w życiu prywatnym, określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

z powodu odwołania pokrzywdzonej od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP z dnia 28 stycznia 2022 r., sygn. akt OSD 32/21 i odwołania obwinionego w zakresie kosztów postępowania

1. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Krajową Izbę Radców Prawnych w Warszawie.

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w sprawie OSD 32/21 w dniu 28 stycznia 2022 r. uznał radcę prawnego M. B. (nr wpisu (...)) winnym tego, że: w okresie od maja 2018 r. do lutego 2019 r., w bliżej nieokreślonych dniach, dopuścił się naruszenia dbałości o godność zawodu w życiu prywatnym poprzez uczestniczenie w lokalu przy ulicy (...) w (...), gdzie prowadził kancelarię, w kłótniach i awanturach z żoną G. B., w trakcie których dochodziło do wzajemnych naruszeń nietykalności cielesnej, szarpania i popychania, których świadkiem były osoby trzecie, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za ten czyn wymierzył obwinionemu karę upomnienia.

Obwinionego obciążono też kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie 2.412 zł.

Orzeczenie to zaskarżyła pokrzywdzona G. B., zarzucając:

1. naruszenie art. 64 ustawy o radcach prawnych poprzez pominięcie, że treść wskazanego przepisu określa obowiązek dla radcy prawnego nie tylko dbania o godność zawodu, ale wymienia 3 rodzaje przewinień sprzecznych z przywołaną normą, z których wszystkie 3 zostały przez obwinionego naruszone, a mianowicie:

postępowanie sprzeczne z prawem, wypełnione w postaci naruszenia:

- art. 5 k.c. - uczynienia ze swojego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego,
- art. 217 k.k. w postaci naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonej,
- art. 238 k.k. poprzez notoryczne zawiadamianie o niepopełnionych przez pokrzywdzoną przestępstwach,
- art. 191 k.k. poprzez zmuszanie pokrzywdzonej do określonego zachowania, w tym znoszenia działania sprzecznego z prawem,
- art. 286 k.k. i wiele innych,

postępowanie sprzeczne z zasadami etyki lub godnością zawodu, w postaci przepychania, wyklócania się, wzywania osób trzecich do udziału w celowo prowokowanych sytuacjach agresji, celem zdobycia sobie świadków, wykorzystywanie przepisów, celem umniejszenia pozycji innej

osoby, wprowadzenie w błąd, działanie na szkodę Spółki, robienie ze spraw Spółki i prywatnych publicznych scen, ośmieszając powagę zawodu radcy prawnego i wiele innych, naruszenie swoich obowiązków zawodowych, polegających na działaniu na korzyść i na rzecz klienta jakim była (...) z o.o., działanie w interesie (...) Sp. z o.o. a nie na jej niekorzyść, w tym porzucenie obowiązków, które jako radca prawny miał obowiązek wykonywać jeszcze przez 2 tygodnie od wypowiedzenia pełnomocnictwa, a których to nie wykonywał w ogóle, porzucając z dnia na dzień swoje obowiązki i dodatkowo działając na niekorzyść Spółki, chcąc wyrzucić ją z siedziby, w której funkcjonowała od początku powstania;

2. błędy w poczynionych ustaleniach faktycznych, polegające na:

ustaleniu, że obwiniony prowadził swoją Kancelarię Radcowską w budynku siedziby (...) Sp. z o.o. pod adresem ul. (...), podczas gdy w lokalu tym znajdowała się siedziba Spółki, w tym gabinet Prezesa Zarządu Spółki M.B., o ile tam przebywał, to w ramach pracy w zakresie prowadzonej obsługi prawnej Spółki, a nie dlatego, że miał tam siedzibę swojej Kancelarii, która niemalże od zawsze mieściła się na ul. (...) w (...), ale i również, ustaleniu, że przepychanki, szarpania, wyrywanie przedmiotów z rąk i wszelkie tego rodzaju zachowania były wzajemne, ustaleniu, że przyczynami awantur były zarówno problemy osobiste, jak i spór co do zasad współużytkowania przedmiotowej nieruchomości przy ul. (...) w (...), ustaleniu, że okoliczności związane z zamykaniem pomieszczeń, utrudnianiem pokrzywdzonej dostępu do loków nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym, podczas gdy M. B. uniemożliwiał takim zachowaniem dostęp G. B. - Prezesowi Zarządu (...) Sp. z o.o. do dokumentów Spółki, które ukrywał przez Zarządem, chcąc spowodować szkody dla Spółki, wprowadzić dezorganizację pracy Spółki, w końcu ukryć dokumenty, które świadczyły w sposób ewidentny o jego nieprawidłowym i nierzetelnym, nierzadko sprzecznym z prawem, działaniu na niekorzyść Spółki, wiedząc, że dokumenty te zabezpieczone przez Spółkę mogą pogrążyć jego osobę jako radcę prawnego Spółki i jako współnika Spółki, ustaleniu, że radca prawny M. B. nie był uprzednio karany, podczas gdy został ukarany karą upomnienia za perfidne, złośliwe i aroganckie zachowanie względem urzędnika państwowego, któremu wysłał opakowanie po trutce na gryznie, czym nie tyle obraził Panią urzędnik, co sprawił, że ta wystraszyła się niebezpieczeństwa zatrucia. Dowodzi to faktu, że zastosowanie kary nagany nie spełni swojego celu;

3. naruszenie procedury - nieprawidłowo postępowanie, w zakresie przesłuchania świadków, do czynności której nie dopuszczono pokrzywdzonej, celowo, odbierając jej możliwość zadawania pytań świadkom, którzy zeznawali nieprawdę, mimo, że swoim zachowaniem nie dała nikomu ku

temu powodów;

4. niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, która polegała na przekroczenie granic swobody oceny dowodów, w tym przyznanie walom wiarygodności zeznaniom świadków:

M. T. i E. P. - pozostających w konflikcie z Zarządem Spółki. Zeznania M. T. były niewiarygodne i nielogiczne, a przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym zeznawał on, że nie pracował na ul. (...) w okresie kiedy miały miejsce okoliczności sprawy, później jednak zmienił zeznania, twierdząc w Sądzie, że jednak pracował i może potwierdzić co się działo, co wskazuje na ewidentny brak spójności i logiki, co winno skutkować całkowitym pominięciem dowodu z jego przesłuchania jako niewiarygodnego. M. T. - ówczesny aplikant radcy prawnego M. B. dziś jest sam radcą prawnym, wobec czego winien zeznawać prawdę;

5. niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, która polegała na przekroczenie granic swobody oceny dowodów, w tym przyznanie waloru wiarygodności wyjaśnieniom M. B., który miał ewidentny powód, by wyjaśniać na swoją korzyść, podając nieprawdę. M. B. - oskarżonego, do którego na sali sądowej wszyscy zwracali się „mecenasie”, uzasadniając, że mu to przysługuje, który na salę rozpraw wszedł z pokoju Sędziów;

6. niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, która polegała na przekroczenie granic swobody oceny dowodów, w tym odmowie przyznania waloru pełnej wiarygodności G. B., która podawała szczegółowo szereg logicznie spójnych ze sobą okoliczności, w tym jeśli chodzi o okoliczności okazywania zadrapań E. P., która zeznała nieprawdę, nie chcąc działać na szkodę swojego szefa, z którym łączy ją stosunek pracy, a w rzeczywistości widziała obrażenia spowodowane działaniem M. B., ukazywane jej przez pokrzywdzoną, z którą świadek pozostaje w nieprzychylnych stosunkach;

7. niesłuszność, niewspółmierność i niesprawiedliwość zastosowanej wobec obwinionego kary upomnienia, która to kara nie spełni swoich celów prewencyjnych, tym bardziej, że wbrew ustaleniom Sądu, M. B. był już uprzednio karany karą upomnienia i nie zastosował się do wskazanych w rozstrzygnięciu nakazów dbania o godność zawodu. Pokrzywdzona wniosła o zmianę orzeczenia i wydanie orzeczenia adekwatnego do rodzaju przewinień, z uwzględnieniem uprzedniej karalności obwinionego, z wyeliminowaniem błędów w treści orzeczenia i jego uzasadnienia, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia, z nakazaniem przeprowadzenia czynności przesłuchania obwinionego i świadków z

uwzględnieniem prawa pokrzywdzonej do zadawania pytań.

Obwiniony zaskarżył orzeczenie w zakresie kosztów postępowania i wniósł o odstąpienie od obciążania go kosztami w całości lub obciążenie co najwyżej w minimalnej wysokości. W uzasadnieniu podał, iż OSD obciążył go kosztami w kwocie 2.412 zł, na co składa się ryczałt 1.600 zł na rzecz wynagrodzenia sędziów, 700 zł kosztów postępowania przed rzecznikiem dyscyplinarnym i koszt delegacji. Zdaniem obwinionego, w żaden sposób nie można odnieść ich wysokości do stopnia jego zawinienia. Sąd dyscyplinarny, nakładając karę upomnienia, a więc najmniejszą z katalogu kar wziął pod uwagę, że to nie obwiniony był inicjatorem zajść, jednak za naganne uznał uczestnictwo w przepychankach z kobietą, odbieranie rzeczy siłą, czy nieuzasadnione, zdaniem OSD, wzywanie policji. W ocenie obwinionego, jest tu sprzeczność, bo zabranie komuś kluczy czy telefonu nie jest błahym czynem, a tego typu zachowań dopuszczała się jego żona. W związku z tym albo musiał wezwać policję, albo samowolnie próbować odebrać zabrane przedmioty. Skończyło się to wyprowadzką z zajmowanego lokalu, który był własnością obwinionego (i żony) do lokalu wynajmowanego - właśnie po to, aby uniknąć tego typu sytuacji. Obwiniony wskazał, że nie uważa się za osobę winną, bo nie on był inicjatorem zdarzeń odbywających się w jego kancelarii, ale decyzję o wyprowadzce mógł podjąć wcześniej.

Godząc się z karą, obwiniony stwierdził, że nie może uznać słuszności obciążenia kosztami postępowania na średnim poziomie. Podkreślił, że stawiał się na każde wezwanie, nie przeciągał postępowania, nie wykazywał inicjatywy dowodowej w mnożeniu świadków i dokumentów, tak jak to czyniła G. B., uczciwie i rzetelnie składał wyjaśnienia.

Zdaniem obwinionego, obciążenie go jakimikolwiek kosztami jest niesprawiedliwe i krzywdzące. Obwiniony podniósł też, iż na skutek działań pokrzywdzonej, takich jak opisane w niniejszej sprawie, zmuszony był wyprowadzić się z domu, kancelarii i znaleźć inne źródło utrzymania. Płaci na utrzymanie dzieci średnio ok. 4.000 zł i spłaca kredyty - 2.200 zł.

Obwiniony zakwestionował też status pokrzywdzonej, twierdząc, że nie przysługuje on G. B., gdyż godność zawodu, której naruszenie mu zarzucono, stanowi dobro samorządu radcowskiego a nie jego żony. W związku z tym wniósł o nieinformowanie G. B. o podejmowanych czynnościach.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny KIRP ustalił i zważył, co następuje.

Zarówno odwołanie pokrzywdzonej, jak i odwołanie obwinionego co do kosztów postępowania przed OSD nie zasługują na uwzględnienie.

Rozpoznanie odwołania następuje w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów (art. 433 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych).

Na wstępie należy ustosunkować się do podniesionego przez obwinionego zarzutu braku statusu pokrzywdzonej po stronie G. B.. Nie jest on trafny. Co prawda art. 11 KERP, stanowiący podstawę przypisanego czynu, w istocie odnosi się do naruszeniu dobra w postaci godności zawodu, na straży którego stoją organy samorządu zawodowego, ale w tym przypadku krąg pokrzywdzonych jest szerszy. Zarówno Rzecznik, jak i Sąd dyscyplinarny I instancji ustalili bowiem, że obwiniony dopuścił się naruszenia nietykalności cielesnej, szarpania i popychania swojej żony w obecności osób trzecich, co łączy naruszenie godności zawodu z naruszeniem nietykalności cielesnej. Powoduje to, że i G. B. jest osobą, której dobro zostało bezpośrednio naruszono postępowaniem obwinionego (art. 68 ust. 5 ustawy o radcach prawnych). Gdyby było inaczej, wniesione odwołanie nie podlegałoby rozpoznaniu (art. 430 w zw. z art. 429 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych).

Orzeczenie wydane przez Sąd dyscyplinarny I instancji jest prawidłowe.

Sąd odwoławczy podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i ich ocenę z punktu widzenia mających zastosowanie w sprawie przepisów ustawy o radcach prawnych i Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Nie doszło też do naruszenia przez OSD procedury w stopniu mającym wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Pierwsza grupa zarzutów odwołania pokrzywdzonej dotyczy naruszenia przez obwinionego przepisu art. 64 ustawy o radcach prawnych nie tylko w zakresie obowiązku dbania o godność zawodu, ale także w kontekście pozostałych podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej, wskazanych w tym przepisie.

Zdaniem pokrzywdzonej, OSD nie dostrzegł, że działania obwinionego były także sprzeczne z prawem (art. 5 k.c., art. 217 k.k., art. 238 k.k., art. 191 k.k., art. 286 k.k. „i wiele innych).

Odnosząc się do tej kwestii należy podkreślić, iż, pomimo licznych postępowań cywilnych i karnych prowadzonych przeciwko obwinionemu z inicjatywy pokrzywdzonej, w żadnym z nich nie stwierdzono naruszenia wskazanych wyżej przepisów.

Pokrzywdzona wskazała też na sprzeczność zachowania obwinionego z zasadami etyki oraz na naruszenie przez niego obowiązków zawodowych.

Oceniając te zarzuty trzeba zwrócić uwagę na obowiązującą w postępowaniu dyscyplinarnym zasadę jedności czynu oraz na krzyżowanie się ustawowych podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej. Należy pamiętać, że jeden czyn może stanowić tylko jedno przewinienie dyscyplinarne (art. 11 ust 1 k.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych). To samo zachowanie może jednocześnie wypełniać znamiona więcej niż jednej z podstaw deliktu dyscyplinarnego. Jak pisze T. N. w: Ustawa o radcach prawnych. Komentarz, pod redakcją T. Schefflera, Warszawa 2018, s. 807 (...) „ten sam czyn może być sprzeczny zarówno z zasadami etyki, jak i godnością zawodu.”

Przypisane obwinionemu naruszenia dbałości o godność zawodu w życiu prywatnym poprzez uczestniczenie w lokalu przy ulicy (...) w (...), gdzie prowadził kancelarię, w kłótniach i awanturach z żoną G. B., w trakcie których dochodziło do wzajemnych naruszeń nietykalności cielesnej, szarpania i popychania, których świadkiem były osoby trzecie, jest jednocześnie naruszeniem zasad etyki. Delikt naruszenia dbałości o godność zawodu został uregulowany w art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w Dziale II - Podstawowe zasady wykonywania zawodu oraz wartości i obowiązki etyczne radcy prawnego. Ponadto okoliczności popełnienia czynu świadczą, że w grę mogłoby tu wchodzić także naruszenie zasad etyki w postaci zachowania sprzecznego z nakazem zachowania określonym w art. 6 Kodeksu. Nie ma to jednak istotnego znaczenia, wobec wskazanej wyżej zasady jedności czynu, i nie może prowadzić do dodatkowego ukarania.

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, Sąd I instancji słusznie uchylił się od oceny wykonywania przez obwinionego obowiązków zawodowych. W postępowaniu dyscyplinarnym, stosując przepis art. art. 74¹ ustawy o radcach prawnych, obowiązuje zasada skargowości, zgodnie z którą wszczęcie postępowania sądowego następuje na żądanie uprawnionego oskarżyciela (art. 14 ust. 1 k.p.k.). Rolę oskarżyciela pełni tu właściwy miejscowo rzecznik dyscyplinarny (art. 54¹, art. 68 ust. 1 ustawy o radcach prawnych). Brak skargi uprawnionego oskarżyciela stanowi podstawę do umorzenia postępowania (art. 17 ust. 1 pkt 9 k.p.k.) i jest jedną z bezwzględnych przyczyn odwoławczych nakazujących uchylenie orzeczenia przez sąd odwoławczy (art. 439 pkt 9 k.p.k.).

Jak wskazał Sad Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2021 r., IV KK 617/19 „realizacja zasady skargowości wymaga, aby żądanie wszczęcia postępowania sądowego skierowane przez oskarżyciela lub otwarcie jego kolejnego etapu - wyrażone przez uprawniony podmiot, wytyczało granice w jakich to postępowanie może się toczyć. W odniesieniu do skargi oskarżyciela, jej ramy określa w szczególności wskazanie tych fragmentów zachowania człowieka, które wyodrębniono

w akcie oskarżenia wiążąc je ze znamionami czynności sprawczej w nim opisanej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., III KK 145/11).”

W niniejszej sprawie tym zachowaniem obwinionego było wyłącznie „uczestniczenie w kłótniach i awanturach z żoną, w trakcie których dochodziło do wzajemnych naruszeń nietykalności cielesnej, szarpania i popychania, których świadkiem były osoby trzecie w okresie od maja 2018 r. do lutego 2019 r.,

w bliżej nieokreślonych dniach w lokalu przy ulicy (...) w (...), gdzie prowadził kancelarię.

Zatem, wobec tak wskazanego zdarzenia historycznego, orzekanie co do wykonywania przez obwinionego czynności zawodowych wobec klienta - Kasa Chorych sp. z o.o. i innych jeszcze czynów, o których wspomina pokrzywdzona w odwołaniu, byłoby wyjściem poza zakres oskarżenia.

Również zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych nie zasługują na uwzględnienie w kontekście wydanego orzeczenia.

Bez istotnego znaczenia dla sprawy pozostaje, czy kancelaria obwinionego oficjalnie mieściła się w (...) przy ul. (...). Z zeznań wszystkich świadków przesłuchanych na rozprawie w dniu 14 stycznia 2021 r. wynika jednoznacznie, że w tej nieruchomości w lokalu na pierwszym piętrze do początków lutego 2019 r. była prowadzona działalność indywidualnej kancelarii radcy prawnego M. B.

Ustalenie przez OSD, że przepychanki, szarpania, wrywanie przedmiotów z rąk i wszelkie tego rodzaju zachowania były wzajemne, a przyczynami awantur były zarówno problemy osobiste, jak i spór co do zasad współużytkowania nieruchomości przy ul. (...) w (...), zostały oparte o zeznania świadków przesłuchanych w postępowaniu dyscyplinarnym i uzasadnienia orzeczeń organów prowadzących postępowania karne i cywilne.

OSD nie dał wiary okolicznościom wskazywanym przez pokrzywdzoną (wykręcanie palców, skutkujące ich złamaniem, okazywanie śladów pobicia, zamykanie przez obwinionego pomieszczeń i utrudnianie G. B. dostępu do leków), gdyż pozostałe dowody, w tym dowody ze źródeł osobowych, tego nie potwierdziły. Sąd odwoławczy akceptuje tę ocenę. Pokrzywdzona stwierdziła w odwołaniu, że obwiniony został wcześniej ukarany karą upomnienia. Wyższy Sąd Dyscyplinarny zwrócił się w tej sprawie do Okręgowej Izby Radców Prawnych, która drogą mailową w dniu 26 lipca 2022 r. odpowiedziała, że obwiniony nie był dotychczas karany.

Nie jest także trafny zarzut naruszenia procedury przez Sąd dyscyplinarny I instancji poprzez wydalenie pokrzywdzonej z Sali, co uniemożliwiło jej zadawanie pytań świadkom. Przewodniczący kieruje rozprawą i czuwa nad jej prawidłowym przebiegiem oraz wydaje wszystkie zarządzenia niezbędne do utrzymania na sali sądowej spokoju i porządku (art. 366 § 1 i art. 372 k.p.k.). Elementem tej władzy jest możliwość usunięcia z sali osób zakłócających przebieg posiedzenia.

Z protokołu rozprawy w dniu 14 stycznia 2021 r. wynika, że przewodniczący przed usunięciem z sali (k.706) pouczył pokrzywdzoną o przysługujących jej uprawnieniach, wskazując też czego jej robić nie wolno (k.701) a następnie 3-krotnie przypominał pokrzywdzonej o możliwych konsekwencjach niezastosowania się do zakazu komentowania wypowiedzi uczestników rozprawy i wdawania się z nimi w dyskusje oraz zabierania głosu w sytuacji, gdy nie został jej udzielony (k. 702, k.705). Dowodzi to, że pokrzywdzona, pomimo napominania, nie potrafiła powstrzymać emocji i zastosować się do reguł prowadzenia rozprawy, które są podobne, niezależnie od tego, czy jest to postępowanie cywilne, karne, czy dyscyplinarne. W tej sytuacji przewodniczący składu orzekającego, zobowiązany do zapewnienia powagi i porządku posiedzenia, nie miał wyboru i zdecydował o usunięciu pokrzywdzonej z rozprawy. Wiązało się to z ograniczeniem jej uprawnień procesowych, ale nastąpiło to z przyczyn przez nią zawinionych.

W tej sytuacji nie sposób mówić o naruszeniu procedury przez OSD.

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie doszło do przekroczenia przez OSD reguł oceny dowodów. Oczywiście, pracownicy obwinionego - aplikant (obecnie radca prawny) M. T., czy E. P., jako zależni od obwinionego, mogli przedstawiać okoliczności w sposób odpowiadający wersji zdarzeń prezentowanej przez swojego pracodawcę. Należy jednak pamiętać, że podlegało to konfrontacji z innymi osobowymi źródłami dowodowymi (zeznania świadków E. Z. i M. W. T.) i dowodami z dokumentów, w tym uzasadnieniami orzeczeń sądowych i prokuratorskich. W kontekście tych dowodów zeznania wspomnianych świadków wypadają wiarygodnie. Wystąpienie w nich pewnych rozbieżności, o których wspomina pokrzywdzona, nie może ich dyskwalifikować. Zeznania (wyjaśnienia) stron bezpośrednio zaineresowanych rozstrzygnięciem postępowania dyscyplinarnego, tj. obwinionego i pokrzywdzonej, jako potencjalnie dotknięte subiektywizmem i selektywnością, także są poddawane testowi niesprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Z tych przyczyn Sąd dyscyplinarny I instancji słusznie nie dał wiary opisanej w uzasadnieniu orzeczenia części zeznań pokrzywdzonej, gdyż nie potwierdziły ich

żadne inne dowody. W szczególności na podkreślenie zasługuje umorzenie postępowania karnego dotyczącego psychicznego i fizycznego znęcania się obwinionego nad pokrzywdzoną, spowodowania u pokrzywdzonej obrażeń ciała, czy usiłowania doprowadzenia do poddania się innej czynności seksualnej, które miały mieć miejsce od 2014 r. do 16 stycznia 2019 r., którego dokonano na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. (czynu nie popełniono albo brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia). Postanowienie w tej sprawie zostało wydane przez Prokuratora Rejonowego w (...) w dniu 28 czerwca 2019 r., zaś zażalenie pokrzywdzonej nie zostało uwzględnione i postanowienie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Rejonowy w dniu 30 września 2019 r., sygn.. akt II Kp 615/19.

Nie znalazł aprobaty w oczach Sądu odwoławczego także zarzut niewspółmierności kary upomnienia. Sąd I instancji nie uzasadnił zbyt szczegółowo wymiaru kary, stwierdzając jedynie, że to nie obwiniony był inicjatorem zająć oraz, iż nie był on dotąd karany. Pomimo podnoszenia tej ostatniej kwestii w odwołaniu pokrzywdzonej, jak wskazano wyżej, ustalenie niekaralności dyscyplinarnej obwinionego było prawidłowe. Argumenty przemawiające za adekwatnością kary upomnienia należy uzupełnić o przemawiającą na jego korzyść okoliczność, że to obwiniony wyprowadził się ze spornego lokalu, kończąc w ten sposób serię incydentów, mimo, iż wiązało się to dla niego z szeregiem niedogodności.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy wymierzeniu kary w tej sprawie podstawowe znaczenie ma jednak to, że nie udowodniono obwinionemu naruszeń nietykalności cielesnej pokrzywdzonej, wykraczających poza objęte wnioskiem o ukaranie „szarpanie i popychanie” podczas kłótni. Gdyby było inaczej, kara dyscyplinarna musiałaby być poważniejsza.

Odwołanie obwinionego dotyczyło wyłącznie kosztów postępowania.

Sąd dyscyplinarny I instancji w orzeczeniu z dnia 28 stycznia 2022 r. zasądził od obwinionego koszty w wysokości 2.412 zł.

W myśl art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych w razie ukarania koszty ponosi obwiniony, zaś w pozostałych przypadkach, w zależności od tego czy w sprawie orzekał OSD czy WSD, odpowiednio - właściwa OIRP, bądź KIRP.

Zgodnie z § 1 ust 1 pkt 1 uchwały KRRP nr 86/DC/2015 z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego wydanej na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 706 ust. 3 ustawy o radcach prawnych

zryczałtowane koszty postępowania przed okręgowym sądem dyscyplinarnym wynoszą od 500 do 3.000 zł. Uchwała ta w § 1 ust. 2 uzależnia wysokość kosztów od liczby i czasochłonności czynności procesowych, rozpraw i posiedzeń oraz rodzaju i stopnia zawiłości sprawy.

Takie brzmienie miała wskazana uchwała na dzień orzekania przez OSD. Dopiero w dniu 22 czerwca 2022 r. doszło do jej zmiany poprzez podwyższenie górnej granicy kosztów w I instancji do 5.000 zł i dodanie zapisu o możliwości uwzględnienia przy orzekaniu także wydatków poniesionych na prowadzenie sprawy, o ile zostaną one należycie wykazane.

Tymczasem już w orzeczeniu z dnia 28 stycznia 2022 r. OSD, uzasadniając zasądzenie kosztów, powołał się na wydatki OIRP poniesione w związku z tym postępowaniem.

Pomimo błędnego wskazanie tej podstawy, rozstrzygnięcie w zakresie kosztów jest prawidłowe, bowiem zostały spełnione obowiązujące w dniu orzekania kryteria uzasadniające zasądzenie kosztów na wskazanym poziomie. Postępowanie dyscyplinarne w tej sprawie wymagało analizy dokumentów z akt szeregu postępowań toczonych na wniosek któregoś z małżonków B. i przesłuchania świadków. Organy postępowania dyscyplinarnego musiały uwzględnić nakładanie się na czynności zawodowe radcy prawnego, spraw związanych z jego małżeństwem, współwłasnością nieruchomości, posiadaniem udziałów w spółce z o.o. czy licznymi postępowaniami prowadzonymi z inicjatywy obwinionego i pokrzywdzonej. Stopień skonfliktowania stron przyczynił się do czasu trwania postępowania, nakładu pracy i stopnia skomplikowania sprawy.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie dopatrył się występowania w sprawie okoliczności uzasadniających zastosowanie z urzędu przepisów art. 439 i 440 k.p.k.

Mając to na względzie, Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 70⁶ ustawy o radcach prawnych.